

# **Dr Robert A. Peterson, Teologia Janowa, Sesja 8, Znaki Jezusa, Część 2, Wypowiedzi z czasów Jezusa, Część 1**

© 2024 Robert Peterson i Ted Hildebrandt

To jest Robert A. Peterson i jego wykład na temat teologii Janowej. To jest sesja 8, Znaki Jezusa, część 2, Wypowiedzi Jezusa z czasów, część 1.

Kontynuujemy nasze studium teologii Ewangelii Jana lub teologii Janowej.

Studiujemy znaki Jezusa i jego objawieniowe cuda w czwartej Ewangelii i dochodzimy do drugiego znaku, uzdrowienia oficjalnego syna w rozdziale czwartym. Ma to miejsce po epizodzie Jezusa z Samarytanką i ludem Samarytan. I tak znowu przybył do Kany Galilejskiej, gdzie uczynił wodę winem.

W Kafarnaum był urzędnik, którego syn był chory. Gdy ten człowiek usłyszał, że Jezus przybył z Judei do Galilei, udał się do niego i prosił go, aby przyszedł i uzdrowił jego syna, gdyż był on bliski śmierci. Więc Jezus powiedział mu: Jeśli nie zobaczysz, jest to liczba mnoga, znaków i cudów, nie uwierzysz, jeśli nie wy, ludzie.

Urzędnik powiedział mu: Panie, zejdź, zanim moje dziecko umrze. Jezus mu powiedział: Idź, twój syn będzie żył. Człowiek uwierzył słowu, które Jezus do niego powiedział, i poszedł swoją drogą.

Gdy schodził, jego słudzy spotkali go i powiedzieli mu, że jego syn wraca do zdrowia. Zapytał ich więc o godzinę, o której zaczął wracać do zdrowia. A gdy mu powiedzieli wczoraj o godzinie siódmej, gorączka go opuściła.

Ojciec wiedział, że to była godzina, w której Jezus powiedział do niego: Syn twój będzie żył. I uwierzył on sam i cały jego dom. To był już drugi znak, który uczynił Jezus, gdy przybył z Judei do Galilei.

Powiedziałem, że pięć z siedmiu, które mówię, mówi o Jezusie jako o dawcy życia. Większość znaków robi to samo. I to jest jeden z nich.

Jezus daje życie synowi, który jest bliski śmierci, życie fizyczne. On był, jest, dawcą życia. On daje również życie wieczne rodzinie, która wierzy.

Wiara urzędnika jest w kontraście do ogólnego złego samopoczucia i duchowego złego samopoczucia Galilejczyków. O których Jezus powiedział, jeśli nie zobaczycie znaków i cudów, nie uwierzycie. Ten człowiek uwierzył słowu Jezusa i udał się do domu.

Nie powiedział, och, nie, nie, proszę, musisz przyjść. Wierzył w uzdrawianie na odległość. Ufał Jezusowi, a jego zaufanie było słuszne.

Rzeczywiście, uzdrowienie oficjalnego syna jest niezwykle. Właściwie 98 razy Jan mówi o wierze. Ale to jest bardziej skomplikowane, jak możesz sobie wyobrazić.

Ewangelia Jana jest rzeką, w której dziecko może brodzić, a słoń może pływać. Jeśli przeanalizujemy wszystkie te przypadki wiary, znajdziemy doktrynę niewystarczającej wiary. Znajdujemy ją przede wszystkim w rozdziale 2, wersecie 23.

A gdy był w Jerozolimie na święto Paschy, wielu uwierzyło w imię jego. A gdy widzieli znaki, które czynił, wydawało się to dobre.

To pasuje do stwierdzenia celu w 20, 30 i 31. Te znaki są napisane, abyście uwierzyli. I w ten sposób rozpoznajemy niewystarczającą wiarę w Ewangelii Jana.

Oczywiście, z bardzo bliskiego kontekstu. Uwierzyli w Jego imię, gdy zobaczyli znaki, które czynił. Jana 2, 24.

Ale Jezus ze swej strony nie powierzył się im, ponieważ znał wszystkich ludzi. I nikt nie potrzebował składać świadectwa o człowieku. On sam bowiem wiedział, co było w człowieku.

Nie zrobię tego teraz, ale zaraz potem słowa mówią, że teraz był człowiek. Mówiąc o Nikodemie. Nie będziemy tam teraz wchodzić, ale jest tam most.

To jest niewystarczająca wiara. Najwyraźniej jest to po prostu wiara w Jezusa jako cudotwórcę. Z pewnością, jeśli ktoś naprawdę wierzy w Jezusa, Jezus oddałby się mu.

I powierzył im siebie. To jest więc niewystarczająca wiara. Zaskakująco, w Samarii Jezus znajduje mnóstwo wiary.

To jest bardzo nieoczekiwane. Jan nie odtwarza przypowieści o dobrym Samarytaninie. Ale pokazuje Samarytanę.

Przedstawia ją jako kobietę-ewangelistkę, jeśli wolisz. Prowadzącą miasto do Pana. A Samarytanie są wielkimi wierzącymi.

Spójrz na to. Jana 4, 41. I wiele innych.

Więc masz niewystarczającą wiarę w 2:23, 24. Masz, tak naprawdę, Nikodema nie wierzącego, nawet nie rozumiejącego. W rozdziale 3 masz Samarytanę wierzącą.

I nie tylko to, werset 41. Jezus pozostaje z nimi przez kilka dni. 4:41.

Wielu więcej uwierzyło dzięki słowu Jezusa. Powiedzieli kobiecie: Już nie dzięki temu, co powiedziałaś, wierzymy, bo sami usłyszeliśmy i wiemy, że On jest prawdziwie Zbawicielem świata. Następnie przeczytaliśmy te słowa.

Potem, po dwóch dniach, odszedł do Galilei. Komentarz w nawiasie, komentarz wyjaśniający. Bo sam Jezus zaświadczył, że prorok nie ma czci w swoim rodzinnym mieście.

To nie jest zachęcające słowo. To wskazuje, że następne słowa nie pokazują prawdziwego i pełnego przekonania. Adekwatnego przekonania.

Więc kiedy przybył do Galilei, powitali go. To samo w sobie byłoby dobre. Nie uważałbym tego za coś złego, gdyby nie słowa przed tym.

A te słowa mogą również wywołać pytanie. Widząc wszystko, co uczynił w Jerozolimie podczas święta, bo oni również tam poszli. To nawiązuje do 2:23, 24, gdzie mamy pierwszą wzmiankę o niewystarczającej wierze.

Potem Jezus przybył do Kany Galilejskiej, gdzie przemienił wodę w wino. I wtedy powiedział: Jeśli nie zobaczycie znaków i cudów, nie uwierzycie. I mimo to urzędnik wykazał się wielką wiarą, wierząc, że Jezus może uzdrawiać na odległość, po prostu wypowiadając swoje słowo.

Więc nie jesteśmy zaskoczeni, że znajdujemy wezwanie do wiary w Chrystusa w całej czwartej ewangelii. Bardzo jasne. To tak, jakby Jezus mówił wprost do mnie; tak jest.

Ale mamy też tę doktrynę i zobaczymy ją w innych miejscach. Jest w rozdziale 8, który wprawia komentatorów w zakłopotanie. Komentatorzy sprzeciwiają się prostym rzeczom, które mówi Jan, ponieważ jest dla nich tak mało prawdopodobne, że ci Żydzi, o których mówi, że w niego wierzą, twierdzą, że są, mówi, że są niewolnikami grzechu.

To musi być inna grupa. Nie sądzę. Nie sądzę.

Następnie w rozdziale 12 zobaczymy to w różnych miejscach w Ewangelii Jana. Jezus uzdrawia chromego mężczyznę w rozdziale 5. Była sadzawka w pobliżu bramy owczej. Jest tam wielu inwalidów, leżących, chromych i sparaliżowanych.

Pewien człowiek był inwalidą. Nie wiemy, czy urodził się z tą przypadłością, ale przez 38 lat. Jezus powiedział: Czy chcesz być uzdrowiony? Człowiek odpowiedział: Tak, panie, tak. Panie, nie mam nikogo, kto by mnie wrzucił do sadzawki, gdy woda się poruszy.

Był mit, przynajmniej myślę, że to mit, że anioł odwiedzał basen i jeśli od razu tam wskoczyłeś, mogłeś zostać uzdrowiony. Ale kiedy ja próbowałem tam dotrzeć i być pierwszym, ktoś inny mnie wyprzedził. Jest wariant tekstowy, który nie pasuje, który mówi o aniele.

Jezus mu rzekł i uczynił. Natychmiast człowiek ten został uzdrowiony, wziął swoje łożo i chodził. A faryzeusze i przywódcy powiedzieli: Chwalcie Pana.

To jest nadchodzące królestwo Boże. Jak Izajasz, nie, oni tego nie zrobili. Powiedzieli, że On to uczynił w sobotę. Wiecie, że prawo mówi: Nie będziesz uzdrawiał chorych w sobotę.

O mój Boże. Dlatego John tego nie cytuje, ale pokazuje to raz po raz. To znaczy, że precedzają komara, a potykają wielbłąda.

Skupiają się na drobiazgach. Facet niósł swoją matę. Na litość boską, został cudownie uzdrowiony.

Czy nie niósłbyś swojej maty? Och, mój Boże. I potykają wielbłąda. Potykają się o to, co powinno dać im powód do wielkiej wdzięczności.

Bóg pokazał swoją chwałę. Bóg był miłosierny dla syna Abrahama. To cud, jak Jezus mógł to znieść.

Nie możesz nosić łożka w sobotę. Mężczyzna powiedział, że brzmi jak mały facet. Naprawdę nie wiedziałem, że jest mały, ale widzę go jako małego zadziornego faceta w rozdziale dziewiątym.

Być może to uświęcona wyobraźnia. Przynajmniej mam nadzieję, że jest uświęcona. Tutaj, jak mówi ten facet, brzmi dla mnie jak ślepiec.

Człowiek, który mnie uzdrowił, powiedział mi: weź swoje łożko i chodź. A jeśli powiedział: przejdź 10 mil z kołkiem za lewym uchem, to ja to zrobię. Cokolwiek powie, zrobię to.

O, mój Boże. Po raz kolejny, chromi, w tym przypadku uzdrowieni, mają lepsze duchowe instynkty niż ojcowie i bracia Izraela. Kim jest ten człowiek, który prosił cię o złamanie szabatu? Nie wiedział, kim jest Jezus, albo Jezus nie został, nie kręcił się, żeby zdobyć uznanie.

Jezus odnajduje go w świątyni i mówi: nie grzesz więcej, aby nic gorszego ci się nie przytrafiło. Czy to wymaga wniosku, że jego słabość była wynikiem bezpośredniego, nie. Ale czy mógł stać się alkoholikiem i zniszczyć sobie wątrobę? Pewnie.

Albo może niektórzy myślą, że mówi także o niebezpieczeństwie duchowym. Człowiek odszedł i powiedział Żydom, że to Jezus go uzdrowił. Nie sądzę, żeby za to otrzymał wysokie noty za wdzięczność.

Tak czy inaczej, prześladowali Jezusa z tego powodu, ponieważ czynił te rzeczy w szabat. Ach.

Ale Jezus powiedział im, że nie jest tym, który wycofuje się z walki, gdy jest to ważne. Gdyby cały czas patrzył w inną stronę, umarliby w swoich grzechach. Przynajmniej niektórych z nich wybudził z duchowego odrętwienia, stawiając im czoła i rzucając im wyzwanie.

Dlatego uzdrawia w sobotę. Dzieje Apostolskie 6, wielu, nawet kapłani i lewici, uwierzyli w niego. Gdyby Jezus grał grzecznie, gdyby grał w softball, nie wiem, czy by się to wydarzyło.

Bóg użył swego syna, aby skonfrontować się z władzami dla dobra ludzi, przede wszystkim, aby oddzielić ich od tych przywódców, aby mogli uwierzyć. Synoptycy mówią, że Jezus był poruszony w środku. Był smutny, ponieważ ludzie byli jak owce bez pasterza.

Mój ojciec pracował do tej pory, a ja pracuję. Po raz kolejny widzę, jak Jezus uzdrawia chromego człowieka, aby był częścią jego dawania życia. Dał życie.

Dał wigor. Dał siłę i uzdrowienie człowiekowi, którego nogi były niesprawne przez 38 lat, a on natychmiast wstał i ruszył. Och, tym bardziej szukają, żeby go zabić, Jana 5:18, ponieważ nie tylko łamał szabat w ten straszny, rażący sposób, och, żartuję, ale nawet nazywał Boga swoim ojcem, czyż nie? Oczywiście, że tak, ale nie w ten sposób.

Nazywał Boga swoim ojcem, czyniąc siebie równym Bogu. Nie będę się w to zagłębiał, ale odniosę się do tej kwestii. Oczywiście, powiedzieliby, że Bóg jest ich ojcem.

O, Jezus objawił ojcostwo Boga w swojej własnej relacji z Ojcem, a następnie zaprosił wierzących do tej relacji pod nim z Ojcem. Ale to była prawda Starego Testamentu. Ale Jezus twierdził, że jego uzdrowienie było dziełem jego ojca.

I zrozumieli, że to był sposób Jezusa na mówienie o Bogu. Mój ojciec pracuje do tej pory, a ja pracuję. Talmud jest późniejszym pismem, ale uważamy, że wiele idei pochodzi z czasów Jezusa.

Pismo jest późniejsze, nie ma wątpliwości. I jest to mieszanka mądrości i śmieszności i świetna mieszanka. Rabini komentujący rabinów, ale trochę prawdziwej mądrości.

Tak czy inaczej, Żydzi, czy wypada odmawiać Szema, gdy jest się na drzewie? Rabin Eliezer mówi, że tak, ponieważ Bóg stworzył niebo i ziemię. Rabin Yaakov mówi, że nie, ponieważ stajesz na stopach na ziemi i podnosisz rękę. Tak czy inaczej, tutaj był prawdziwy problem.

Gdy Żydzi głęboko się nad tym zastanawiali, Bóg odpoczywał siódmego dnia. Czy Bóg pracuje w sobotę? To był poważny problem poruszany w Talmudzie. A gdy Żydzi długo i intensywnie nad tym myśleli, powiedzieli, że Bóg robi co najmniej trzy rzeczy w szabat.

On sprowadza dzieci na świat. Narodziny zdarzają się siedem dni w tygodniu. Nie byli przygotowani, aby powiedzieć, że narodziny w sobotę miały inną przyczynę.

Starsi Żydzi umierali siedem dni w tygodniu. Ponownie Pan ich zabrał. A Bóg, stwórca, jest także Bogiem opatrności.

A Bóg utrzymuje świat w ruchu siedem dni w tygodniu. Myślimy, że to coś takiego jak tło, które stoi za werselem 16. Mój ojciec pracuje do tej pory.

Są pewne dzieła, które Bóg wykonuje siedem dni w tygodniu. I ja pracuję. Wykonuję dzieła Boże.

I zajmuję miejsce Boga. Nie mówi tego w Jana, ale nie możemy nie myśleć o synoptycznym stwierdzeniu, że Syn Człowieczy jest Panem Szabatu. To po prostu oburzające, jeśli nie jesteś Bogiem, istotą boską.

Oni to rozumieją. I są bardzo niezadowoleni. I ukamienowaliby go na śmierć.

Chcą go zabić. Tym bardziej chcą go zabić. Nie tylko dlatego, że łamał szabat, ale nawet nazywał Boga swoim ojcem w taki sposób, że czynił siebie równym Bogu.

Cóż, to jest jasne. Nie będę powtarzał nakarmienia 5000. Kiedy miałem z nimi do czynienia, powiedziałem, że jestem chlebem życia; omówiłem to.

Powiem po prostu, że znaczenie tego znaku jest takie, aby po raz kolejny pokazać, że Jezus jest dawcą życia. Człowiek ten podtrzymywał ojców na pustyni. Rozmnożenie chlebów przez Jezusa, szczególnie chlebów i ryb, również ożywiło ludzi i podtrzymywało ich na duchu.

A co ważniejsze, picie Jego krwi i jedzenie Jego ciała przynosi życie wieczne. On jest dawcą życia. Jezus ratuje uczniów na morzu, 6, 16 do 21.

Gdy nadszedł wieczór, Jan 6, 16. Widzę to jako inne miejsce. Widzę to jako nakładanie się na fakt, że jestem bramą owiec.

Jezus jest drogą do ludu Bożego na ziemi. A ja jestem drogą, drogą do niebiańskiego domu Ojca. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej, jak tylko przeze mnie.

Te dwa, jak mówię, pokazują, że jest zbawicielem. Ten znak również pokazuje to samo. Gdy nastał wieczór, Jan 6:16, uczniowie jego zeszli nad morze, wsiedli do łodzi i ruszyli przez morze do Kafarnaum.

Było już ciemno. A Jezus jeszcze do nich nie przyszedł. Morze stało się wzburzone, ponieważ wiał silny wiatr.

Pamiętajcie, to żeglarze, przynajmniej czterech z nich. Kiedy przepłynęli około trzech lub czterech mil, zobaczyli Jezusa chodzącego po wodzie, zbliżającego się do łodzi. I tak jak my, byli przestraszeni.

Czy ty sobie ze mnie żartujesz? Jest jeszcze gorzej. Oni są żeglarzami. A potem byli szczęśliwi, że mogli go zabrać do łodzi.

I natychmiast łódź znalazła się na lądzie, do którego zmierzali. Jest debata, ale dla mnie wygląda to jak znak. A Jezus jest pokazany jako zbawiciel.

Ratuje ich przed burzą. Tyle jest jasne. I czy była jakaś operacja typu motorówka? Wygląda na coś takiego.

Niektórzy mówią, że mgła się podniosła i zobaczyli, że są blisko brzegu. Może. Chcę być bardziej jak Doug Moo w jego teologii Pawła i jego listach.

On właściwie mówi, może, prawdopodobnie za dużo dla mnie. Ale mów o uczciwości. Och, kocham tego gościa.

Och, są tu trzy punkty widzenia. I naprawdę się z tym nie zgadzam. Ale naprawdę trudno zdecydować się między tymi dwoma.

Ale trochę faworyzuję trzecią opcję, ponieważ, cóż, to jest świetna nauka. W czasach seminarium mieliśmy świetnego uczonego, który zawsze dawał nam pięć poglądów, a te trzy są możliwe. Mieliśmy kaznodziejów na wydziale.

Byli czasami zbyt dogmatyczni, ponieważ kaznodzieje po prostu nie mogą powiedzieć: och, są trzy punkty widzenia. Musisz coś głosić. Tak czy inaczej, Jezus ratuje ich przed burzą i być może sprawia, że łódź natychmiast dociera na drugą stronę.

Jest różnica zdań. A ja zrobię Doug Moo i powiem, że szanuję tych, którzy się ze mną zgadzają i tych, którzy się nie zgadzają. Ratuje uczniów na morzu.

Widzę ratunek. Widzę znak. Uzdrawia człowieka niewidomego od urodzenia.

Już to zrobiliśmy. Nie będę tego powtarzać. Powiem po prostu, że to pasuje do tego, co mówię.

Jestem światłością świata, a to pokazuje Jezusa jako Objawiciela. Wskrzesza Łazarza. Nie będę tego powtarzał.

To pokazuje Jezusa jako dawcę życia. Jestem zmartwychwstaniem i życiem, a On to udowadnia, wskrzeszając swojego przyjaciela z martwych. Nie będę tego powtarzał.

Cudowny połów ryb w rozdziale 21 jest fajny. Założę się, że nigdy wcześniej o tym nie słyszałeś. To fajny fragment.

21 Jana. Potem Jezus znów objawił się uczniom nad Jeziorem Galilejskim. I objawił się w ten sposób.

Było tam wielu uczniów. Piotr mówi: Idę łowić ryby. Wyszli i weszli do łodzi przez całą noc, łowili ryby i znaleźli Zippo.

Brak ryb. Gdy tylko wstawał dzień, Jezus stał na brzegu. Jednak uczniowie nie wiedzieli, że to był Jezus.

Powiedział im, dzieci. Teraz, to mnie trochę zastanawia. Czy ktoś inny nazwałby je dziećmi? Czy to byłby zwyczajowy sposób, w jaki starsza osoba do nich mówi? Nie wiem.

Pomyślałem, że może to byłoby dobre. Masz jakieś ryby? Nie. Zarzucić sieć po prawej stronie łodzi, a znajdziesz jakieś. Nie wiem.

Sądzę, że na świecie są różne rodzaje rybaków, ale widzę, jak jakiś zręczliwy stary żeglarz mówi: do diabła z tobą. Ja tego nie zrobię. Łowiłem całą noc i nic nie złowiłem.

Ale oni natychmiast słuchają. Rozwała mi to umysł. Łukasz 5. Czy Piotr się tam nie waha? Czy oni się nie wahają? Myślę, że się wahają.

Wynik jest ten sam. I dlatego John wie, kim on jest. Tak, Peter.

Łukasza 5. Wyptycie na głębię i zarzucicie sieci na połów. Piotr nie jest złośliwy, ale mówi: Mistrzu, całą noc pracowaliśmy i nic nie złowiliśmy. Ale to twoje słowo.

Opuszczę sieci. Bum! Zrywają sieci. Przynajmniej czas jest cudowny.

Więc rzucili notatkę. Sieć. Notatkę.

Sieć jest po prawej stronie łodzi. Łączę te słowa. A teraz nie mogli jej wyciągnąć z powodu ilości ryb.

Uczeń, którego Jezus kochał, powiedział więc Piotrowi: To jest Pan. Przypominają sobie, co się wydarzyło w Ewangelii Łukasza 5. Piotr chce prywatnej audiencji. Ma na sobie bieliznę.

Idzie zobaczyć Jezusa. I to jest mano a mano. Jezus prowadzi go przez trzy kroki trudnej pokuty.

Rozumiem to tak, że oznacza to naprawienie trzech zaprzeczeń. Tylko Jezus i Piotr. Pozostali uczniowie, Jan 21, 8, przybyli łodzią, ciągnąc sieć pełną ryb.

Bo nie byli daleko od lądu, ale około 100 jardów. Jezus gotuje tam mały posiłek. Mały węgiel drzewny był rozpalony.

Przynieś trochę ryb. Szymon Piotr wszedł na pokład i wyciągnął sieć na brzeg. To silny mężczyzna.

Pełno dużych ryb. 153 z nich. Święty Augustyn i inni ojcowie interpretowali to symbolicznie.

John liczy, ale nie sądzę, żeby to było częścią, zapomniałem, świata lub jakiegokolwiek układu, jaki z tym robią. I chociaż było ich tak wielu, sieć nie została rozerwana. Brzmi to jak coś niezwykłego, ale nie próbuję mnożyć znaków bez potrzeby.

Przyjdźcie i zjedzcie śniadanie. Ponownie, to nie jest moja prywatna interpretacja, ale w Ewangelii Łukasza 5 Jezus używa jej jako okazji do nauczania: Uczynię was rybakami ludzi. Zwyczajowo dla Jana odnosi się on do nauczania synoptycznego, a w tym przypadku nawet do wydarzenia synoptycznego.

Czy mówię, że to ten sam połów? Nie, nie. Jest podobny do dwóch różnych wielkich połowów ryb, jasne? Ale oni mają pamiętać o tym jednym i mają pamiętać słowa: uczynię was rybakami ludzi. Stąd ten znak pokazuje również, że Jezus jest zbawicielem, ponieważ on, przez nich, zbawi istoty ludzkie.

Stąd siedem znaków plus zmartwychwstanie Jezusa plus ósmy znak, cudowny połów ryb. I pozwólcie mi je nazwać. Woda do wina jest zbawicielem.

Jezus zastępuje żydowskie obrzędy oczyszczenia nowym winem królestwa Bożego. Uzdrawia rybę słońca, dawcę życia. Uzdrawia chromego, człowieka, to samo.

Karmi 5000, to samo. Ratuje uczniów na morzu, zbawiciel. Uzdrawia człowieka niewidomego od urodzenia, objawiciel.

Wskrzesza Łazarza, dawcę życia. Wskrzesza siebie jako dawcę życia. Cudowny połów ryb, zbawiciel.

Pozwólcie mi użyć Jana 14.6, nie tylko dla siedmiu I am , ale Jana 14:6, Ja jestem drogą. Nikt nie przychodzi do Ojca oprócz mnie. Jezus jest zbawicielem.

Woda w wino wydaje się to pokazywać. Ratowanie uczniów na morzu wydaje się to pokazywać. Cudowny połów ryb ma ich uczynić, pokazać im, zachęcić ich do bycia rybakami ludzi.

Trzykroć zbawiciel. Jestem prawdą. Tylko jeden ze znaków wydaje mi się nauczać, że Jezus jest tym, który objawia.

Wszystko inne pokazuje, że jest dawcą życia. To jest główny akcent czwartej ewangelii, jeśli chodzi o chrystologię. O, on jest objawicielem Boga.

Nikt nigdy nie objawił Boga tak jak on. O mój Boże. Ale główną częścią tego objawienia jest to, że to on daje życie wieczne.

O tak, on jest zbawicielem. A John ma motywy zadośćuczynienia. Może nie takie, jakich się spodziewałeś.

Nauczyłem się nie oczekiwać. Och, jestem tak zaskoczony, że znalazłem to w Biblii. Nie jestem.

Nie spodziewam się znaleźć czegoś w Biblii. Znajduję to, co jest w Biblii. Próbuję znaleźć to, co jest w Biblii.

Wiem, że nie robię tego idealnie, ale staram się znaleźć to, co jest. Powiedzenia o czasie. Mam pięć różnych kategorii.

Czas publicznego objawienia Jezusa. Wspomniałem o tym wcześniej. Czas ojcowskiej ochrony syna.

Co najmniej dwa razy. Czasy teraźniejsze i przyszłe. Już i jeszcze nie.

Czas uwielbienia Jezusa, konkretnie. Czas ochrony ojca, a w przemówieniu Jana oznacza to, że jest on podniesiony na krzyżu. Jest podnoszony i wraca do Ojca.

Krzyż jest włączony w jego uwielbienie. Czas prześladowań uczniów. Bardzo ważne jest, że w Księdze Chwały jest to wpisane w obraz.

Słowa Jezusa z czasów. Chciałbym przynajmniej zacząć od tego. Widzieliśmy w rozdziale 2, że zabrakło im wina na weselu.

Jezus zajmuje miejsce pana młodego i dostarcza wino. Ojej, czy wielkie dzbany pełne wina zamieniają wodę w wino? On wykonuje pracę tego, który był agentem ojca w stworzeniu.

To jest praca rekreacji tutaj, jeśli chcesz. Mój czas jeszcze nie nadszedł, Matko.

Uważam, że nadszedł czas mojego triumfalnego wjazdu. Moje publiczne i wielkie ujawnienie, w którym wjeżdża do Jerozolimy jako król na osiołku, a dzieci krzyczą Hosanna, a przywódcy mówią, aby mu przestali. Jezus mówi, że jeśli tego nie zrobią, kamienie będą wołać.

On już tego nie ukrywa. Nie mówi teraz, żeby spojrzeć, pójść i powiedzieć komuś, że uzdrowił. Idź i złóż właściwą ofiarę kapłana, i nie rozgłasza tego.

W połowie przypadków i tak to roznoszą. Ale on nie próbuje robić szumu opinii publicznej. On zmienia wodę w wino.

Wydaje się, że nie zwraca na siebie zbyt wiele uwagi. Nie chce. Rozdział 7, nigdy go nie przeczytaliśmy.

Jego bracia w niego nie wierzyli.

Nic dziwnego, że ukazuje się Jamesowi po zmartwychwstaniu. Ach, ale to było piękne. Założę się, że James miał łzy skruchy i żalu.

Po tym Jana 7:1 Jezus chodził po Galilei. Nie chciał chodzić po Judei, ponieważ Żydzi chcieli go zabić. Tak, On jest Bogiem i jest suwerenny. On daje życie wieczne komu chce.

Rozdział 5 Na Jego głos umarli zostaną wskrzeszeni. Rozdział 5:28, 29 On jest Bogiem. Ojciec i ja jesteśmy jednym.

Jana 10:30 w naszej zdolności do zachowywania owiec zbawionych raz po raz, On jest Bogiem. Mój ojciec pracował do tej pory, a ja pracuję. Jana 5 stawia jego uzdrowienie chromego na równi z opatrnościowym działaniem Boga każdego dnia.

Utrzymuje wszechświat w ruchu. Ale jest również odpowiedzialny. Czy możemy idealnie połączyć te rzeczy? Nie, nie bardziej niż możemy idealnie połączyć boską suwerenność i ludzką odpowiedzialność w każdym przypadku. Ale obie są prawdziwe.

Więc lepiej je miejmy, lepiej uznajmy je obie i połączmy je najlepiej, jak potrafimy. Święto Namiotów lub Święto Namiotów było blisko. Jego bracia powiedzieli mu, żeby odszedł stąd i udał się do Judei, żeby jego uczniowie mogli zobaczyć dzieło, które wykonywał.

Nie czytam tego dobrze, bo to sarkastyczne, bo nikt nie pracuje w tajemnicy, jeśli chce być znany otwarcie. Jeśli robisz takie rzeczy, pokaż się światu.

Było to ociekające sarkazmem. Wyjaśniający komentarz redakcyjny Johna, bo nawet jego bracia w niego nie wierzyli. Idź i pokaż swoje magiczne wycieczki, sztuczki magików, magiku, chcesz być osobą publiczną, wielkim człowiekiem, idź i zrób to.

Ach, to musiało być trudne do przyjęcia. Jego własna rodzina nawet w niego nie wierzyła. Och, Mary wierzyła.

Nie wiem, kiedy Józef umarł, ale nie umarł. Na pewno nie było go, kiedy umarł Jezus. Jezus nie musiałby powierzać go Janowi, apostołowi Janowi, synowi Zebedeusza. Ach, Jezus powiedział, że mój czas jeszcze nie nadszedł.

Jest czas mówiący. O, nadchodzi kąsek. Ale twój czas zawsze jest tutaj.

On nawet kocha swoich braci, wskazując na ich grzechy. Przypuszczam, że w tamtym czasie mieliby inną interpretację tego czynu. Świat nie może cię nienawidzić, ale mnie nienawidzi, ponieważ świadczę, że jego uczynki są złe.

Innymi słowy, bracia, należycie do świata. Idziecie na ucztę. Ja nie idę na tę ucztę, bo mój czas jeszcze nie nadszedł.

Po tych słowach pozostał w Galilei. Chyba cieszę się, że ESV nie wtrąciło tam tego słowa, ale takie jest znaczenie, które wynika z kontekstu. Nie pójdę teraz na to święto, ponieważ po tym, jak jego bracia poszli na święto, on również poszedł, nie publicznie, ale prywatnie.

Stąd biorę tę interpretację, a to jest interpretacja. Ani dwa, ani siedem w Ewangelii Jana tego nie mówią, ale według mojego zrozumienia te dwa razy wypowiedzi dwa, cztery, siedem, sześć i osiem mówią o tym, że Jezus podążał za harmonogramem Ojca i nie chciał robić publicznego szumu, aby wykorzystać to, co ostatecznie się wydarzyło. Nie chciał, aby triumfalny wjazd nastąpił zbyt wcześnie, ponieważ nie chciał zostać ukrzyżowany zbyt wcześnie.

Przez trzy i pół roku pełnił publiczną posługę, głosząc, nauczając, uzdrawiając chorych i wypędzając demony, chociaż Jan o tym nie wspomina. Żydzi szukali go na uczcie. O, pewnie, że szukali. Próbują go o coś oskarżyć. Gdzie on jest? Wiele szemrań o nim wśród ludzi i zgadnijcie, jakie były ich reakcje.

Niektórzy mówili, że jest dobrym człowiekiem z pozytywną reakcją. Inni mówili, że nie, że wprowadza ludzi w błąd negatywnymi reakcjami. Jak często to znajdujemy? O mój Boże, ciągle i ciągle od prologu, rozdziałów pierwszego, dziesiątego, do trzynastego.

Jednak z obawy przed Żydami nikt otwarcie o nim nie mówił. Rodzice ojca niewidomego byli zastraszeni. Żydzi znów mieli władzę nad ludźmi. Powiem, że to jeden z powodów, dla których Jezus uzdrowił w sobotę.

To jeden z powodów, dla których mamy Ewangelię Mateusza 23: biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy. Jezus musiał przerwać ich uścisk na ludziach, którzy byli jak owce bez pasterza. Około połowy uczyty Jezus poszedł i zaczął nauczać.

Żydzi dziwili się, mówiąc, jak ten człowiek się uczył, skoro nigdy się nie uczył. Nie był naszym uczniem. Ma uczniów.

Nie ma rabina. O, ma rabina. Mówi, że mój ojciec jest moim rabinem.

Nauczanie nie jest moje, ale tego, który mnie posłał — mój nauczyciel, Ojciec. I kocham to, to wspaniały otwarty werset, który jest równie ważny dzisiaj, jak był w czasach Jezusa.

Jeśli czyjaś wola jest czynić wolę Boga, będzie wiedział, czy nauka pochodzi od Boga, czy też mówię z własnej inicjatywy. Powinniśmy używać tego wersetu z ludźmi dzisiaj. Och, nie wiem.

Niech ktoś to przeczyta, wyjaśni im to i powie, że jeśli masz otwarty umysł czytając Ewangelię Jana, to pomodliłbym się i obserwowałbym działanie Boga w twoim życiu. Czyż Mojżesz nie dał ci prawa? A jednak nikt z was nie przestrzega prawa. Woo.

Teraz staje się poważnym Holendrem. Dlaczego chcesz mnie zabić? Tłum powiedział, że ma demona. Kto chce cię zabić? A Jezus idzie dalej i pokonuje ich w ich własnej grze.

Uczyliście jedno dzieło, a wy wszyscy się temu dziwiliście. Mojżesz dał wam obrzezanie, nie że pochodzi ono od Mojżesza, ale od ojców, a wy obrzezacie człowieka w szabat. Odcieśliście trochę ciała w szabat.

Jeśli w szabat mężczyzna otrzymuje obrzezanie, drobną operację, jeśli wolisz, drobną manipulację fizyczną. Jeśli jest ósmy dzień życia dziecka, jest ono obrzezane w szabat. Pracują w szabat.

O nie. Jeśli w szabat człowiek przyjmuje obrzezanie, aby nie złamać prawa Mojżesza, czyż gniewasz się na mnie, że w szabat uzdrowiłem całe ciało człowieka, a nie tylko zdjąłem jego obcą skórę? Nie sądźcie według pozorów, ale sądźcie według sprawiedliwego osądu. Innymi słowy, przestrzegajcie prawa duchem prawa, a nie tylko literą.

Na litość boską, nie jestem. Nie wymuszaj litery prawa, aby odmówić Mesjasza. I ludzie znów są zdezorientowani. Jestem od Ojca, mówi.

Znam go, bo od niego pochodzę i on mnie posłał. Chcieli go pojmać, ale nikt nie podniósł na niego ręki. Czy wiesz dlaczego? Ponieważ jego godzina jeszcze nie nadeszła.

7:30, wraz z 8:20, pokazuje ochronę Syna przez Ojca. O, Syn unika Judei 7:1 Jana, ponieważ oni chcą Go zdobyć, a On nie będzie kusił Ojca. O, ale kiedy jest wola Ojca, On jest tam, On ufa, i nikt nie podnosi na Niego ręki, ponieważ Jego wyznaczony czas śmierci zmartwychwstaje i powraca, co 13.1 faktycznie definiuje dla nas w tych kategoriach, jeszcze nie nadszedł.

Wielu ludzi uwierzyło w niego z powodu jego własnych przestępstw, które ich zaskoczyły. Przywódcy sprzeciwiali się mu, ponieważ ich przyjaciele mówili „tak”, ale to nie ma sensu i nie pasuje do tego, co wiemy o Mesjaszu. Powiedzieli, że kiedy Chrystus się pojawi, czy uczyni więcej znaków niż ten człowiek? Nie, nie uczyni. Wtedy faryzeusze wysyłają ludzi, aby go aresztowali, a oni wracają z pustymi rękami, ponieważ nigdy żaden człowiek nie mówił tak, jak ten człowiek.

Wrócimy do tego w następnym wykładzie, widząc inną okazję, kiedy chcieli go ukamienować, ale im się nie udało. Nawet tego nie zrobili, ponieważ Bóg ich powstrzymał. Jego czas jeszcze nie nadszedł.

To jest Robert A. Peterson i jego wykład na temat teologii Janowej. To jest sesja 8, Znaki Jezusa, część 2, Powiedzenia z czasów Jezusa, część 1.